

***„ODPUŚCIŁEŚ NAM NASZE WINY,
JAKO MY ODPUŚCILIŚMY NASZYM
WINOWAJCOM.”***

Moc Ducha św. jest nieustannie żywa i nieustannie objawia nowe
tajemnice

I. PRZECIW PRAWDZIE

Werset 6 Modlitwy Pańskiej brzmi:

Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Jaki jest ogólnie w duchu, sens tej modlitwy?

Ojciec odpuść nam nasze winy, dlatego że my odpuszczamy naszym winowajcom. Odpuść nam nasze winy w takim stopniu, jak my odpuściliśmy naszym winowajcom. Tyle nam wybacz, ile my wybaczyliśmy. Odmierz nam według tej miary, nie więcej. Jak my innym czynimy, tak Ty nam uczyn. Musisz się ograniczyć do naszego ludzkiego pojmowania Twojego miłosierdzia.

Zastępujemy na Twoje przebaczenie, bo my przebaczymy. Mamy swój wkład. Wykonaliśmy pewną usługę, za którą oczekujemy zapłaty. Wykazaliśmy się. Teraz Twoja kolej, teraz Ty się wykaż dobrą wolą i uczyn co słuszne. Najpierw my, potem Ty.

Czynimy to, co myślimy, że od nas oczekujesz. Zobacz jak staramy się, byś był zadowolony z nas, byś nam wybaczył. Oczekujemy, że jeśli my się dobrze sprawimy, Ty nas nagrodzisz i okażesz swoje miłosierdzie, wybaczysz nam. Odpuścisz nam nasze grzechy, w zamian za nasze starania.

Od stuleci funkcjonuje takie rozumienie tego wersetu i jest ono ugruntowane nauką Kościoła. W KATECHIZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO znajdujemy następujące wyjaśnienie:

„KKK 594 Dlaczego mówimy: Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom?

Prosząc Boga Ojca o przebaczenie, uznajemy się przed Nim za grzeszników. Lecz wyznajemy jednocześnie Jego miłosierdzie, ponieważ w Jego Synu i przez sakramenty „mamy odkupienie -

odpuszczenie grzechów"(Kol 1,14). Nasza prośba jednak zostanie wysłuchana tylko pod warunkiem, że najpierw my sami ze swej strony przebaczyliśmy naszym winowajcom."

„KKK 2840 Powinno wzbudzać w nas przerażenie to, że strumień miłosierdzia nie może przeniknąć do naszego serca tak długo, jak długo nie przebaczyliśmy naszym winowajcom. Miłość, podobnie jak Ciało Chrystusa, jest niepodzielna: nie możemy miłować Boga, którego nie widzimy, jeśli nie miłujemy brata i siostry, których widzimy. Gdy odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostram, nasze serce zamyka się, a jego zatwardziałość sprawia, że staje się ono niedostępne dla miłosiernej miłości Ojca; przez wyznanie grzechu nasze serce otwiera się na Jego łaskę."

A co to oznacza?

1. Jesteśmy grzesznikami, a nie - odkupionymi przez Chrystusa. Pozostajemy nadal we władzy grzechu.

2. Usprawiedliwienie z grzechu następuje przez Prawo i jest zależne od naszych uczynków.

3. Miłosierdzie Boże jest warunkowe. Musimy na nie zasłużyć przez nasze dobre uczynki - Bóg nam wybaczy, jeśli najpierw my przebaczymy i wybaczy nam tyle, ile my wybaczymy.

4. Miłosierdzie Boże jest dla nas niedostępne, dopóki my nie uczynimy naszych dobrych uczynków.

„Powinno wzbudzać w nas przerażenie to, że strumień miłosierdzia nie może przeniknąć do naszego serca tak długo, jak długo nie przebaczyliśmy naszym winowajcom”.

Ta sugestia wyzwala natychmiastowy lęk, że możemy nie otrzymać miłosierdzia, jeśli nie będzie naszego wkładu, co

kieruje człowieka bardzo mocno w stronę gorączkowego starania się o uczynki i zapomnienia głębokiego sensu miłosierdzia Bożego.

5. Grzeszność warunkuje miłosierdzie. Czyli na łaskę Boga otwieramy się dopiero wtedy, gdy uznamy się za grzeszników. Jeśli nie uznamy się za grzeszników, nie działa miłosierdzie.

W co mamy wierzyć ?

- w naszą grzeszność czy odkupienie z grzechów?

W co mamy wierzyć ?

- w nasze starania czy darmowość Bożego Miłosierdzia?

Co nas wyzwala?

- uczynki czy wiara?

Co nas wyzwala?

- przestrzeganie Prawa czy łaska?

II. ZDJĘCIE ZASŁONY

A Duch Święty objawia; czyni jawnym, to co było zakryte.

„Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy; wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez Odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie.

Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania przez wiarę mocą Jego Krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej - za dni cierpliwości Bożej - wyrażała

się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa.

Gdzież więc podstawa do chlubienia się?

Została uchylona!

Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków?

Nie, przez prawo wiary".(Rz 3,21-27)

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę.

A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił".(Ef 2 8-9)

„Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża". (Kol 2,14)

„W Nim mamy Odkupienie przez Jego Krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski". (Ef 1,7)

Zostaliśmy odkupieni mocą Przenajświętszej Krwi Jezusa Chrystusa.

Co to znaczy odkupieni?

Co uczynił dla nas Chrystus?

„(...) przez Krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni (...) zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna Jezusa Chrystusa".(Rz 5,9-10)

„On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów".(Kol 1,13-14)

Przez nieposłuszeństwo Adama, pierwszego człowieka „grzech

wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli”.(Rz 5,12). Dusza utraciła życie Boże, człowiek utracił więź z Bogiem.

Chrystus wziął na siebie nasz grzech, czyli grzech Adama który na nas spoczął. Wziął na siebie całe zło Adama i pokonał przez posłuszeństwo, przez wypełnienie woli Ojca do samego końca. Przez doskonałe posłuszeństwo Chrystusa aż do śmierci na Krzyżu, dusza nasza została wykupiona, uwolniona od winy Adama i wszystkich grzechów, została uwolniona od śmierci. Dusza nasza odzyskała życie Boże, swój blask, czystość, niewinność i doskonałość, a człowiek został wyzwolony spod prawa grzechu i śmierci.

„A Bóg będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia - łaską jesteście zbawieni- razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie”.(Ef 2,4-6)

„Teraz (...) dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”.(Rz 8,1,2)

Odkupienie objęło wszystkich – bez wyjątku. Przez Jednego przyszła sprawiedliwość i wolność dla wszystkich. W jednym momencie zostali wszyscy uniewinnieni i wolni. Wszyscy – my, ci którzy nam zawinili, i ci którym my zawiniliśmy. On to przyszedł na świat i wybaczył wszystkim, wszystkim co do jednego, bo jak przez jednego przyszła śmierć i grzech, tak przez Jego jednego Chrystusa Pana przyszło Odkupienie i wszyscy są wolni.

„Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. Gdy

bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów”. (Rz 5,15-16)

„A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie”. (Rz 5,18)

Miłość Boża to sprawiła.

„W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy”. (1J 4 10)

„Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.(...) teraz przez Jego Krew zostaliśmy usprawiedliwieni”.(Rz 5,8-9)

Bóg to uczynił z powodu miłości do nas, z powodu swojego miłosierdzia. Nie z powodu naszych uczynków. Miłosierdzie Boże nie jest nagrodą za nie. Byliśmy jeszcze grzesznikami, gdy nas umiłował i obdarzył wolnością.

Bóg jest wolny od ludzkiego myślenia i ludzkiej logiki. Nie możemy przykładać naszej miary do Bożego miłosierdzia. Nie możemy zniekształcać prawdy o Bożym miłosierdziu. To przez Odkupienie przez Drogocenną Krew Jezusa Chrystusa, miłosierdzie Boże w nas zaistniało.

A miłosierdzie w nas zaistniało nie dlatego, że my jesteśmy miłosierni, ale dlatego, że Bóg jest miłosierny. I miłosierdzie, wybaczenie, otrzymali od nas nasi winowajcy nie dlatego, że my jesteśmy miłosiernymi, ale dlatego, że Bóg przez swoje miłosierdzie, w nas wybaczył innym.

I drogocenna Krew nas oczyściła, i tylko drogocenna Krew jest

mocą naszego wykupienia. Ceną za naszą duszę jest tylko Krew Chrystusa, bo nie istnieje nic cenniejszego.

Jaką wartość w oczach Boga ma nasza dusza!

I Drogocenna Krew jest mocą oczyszczenia nas bez naszego udziału. Nikt nie jest zdolny dołożyć czegokolwiek do mocy Drogocennej Krwi Jezusa Chrystusa. I żadna nasza zasługa nie jest tu potrzebna, jest zbędna, nieprzydatna. Jest bezsilna i śmieszna.

Cóż można dodać do Potęgi, Mocy i Doskonałości Chrystusowego Odkupienia?

Kto może cokolwiek dołożyć do mocy Drogocennej Krwi Jezusa Chrystusa?

Nikt nie może dołożyć i nic nie może dołożyć. Jakże trzeba być pysznym, aby myśleć, że można.

Ale po cóż dokładać do Potęgi, Mocy i Doskonałości?

Już raz człowiek dołożył. W Raju.

III. KUSZENIE RAJSKIE

„Niewiasta odpowiedziała wężowi: «Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli». Wtedy rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło». Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł”.(Rdz 3,2-6)

Co powiedział w Raju wąż (diabeł)? Jakie było jego kuszenie?

Sss sss.... Czy Bóg na pewno mówi wam prawdę? Może Bóg coś przed wami ukrył? Nie chce wam dać wiedzy, nie chce dać wam mądrości. Na pewno nie chce waszej chwały. Chce was ograniczyć, musicie coś z tym zrobić, musicie wziąć sprawy w swoje ręce. Nic złego się nie stanie z tego powodu. Musicie być samodzielni, musicie myśleć samodzielnie, czynić samodzielnie. Sss...Nie obawiajcie się, to będzie korzystne. Nawet pomożecie Bogu, bo będziecie mądrzy jak On, będziecie wiedzieli, co jest dobre a co złe. Posiądziecie tę mądrość i wyręczycie Go. Przysłużycie się Bogu przez wasze uczynki. Bóg na pewno będzie zadowolony. Będzie was wtedy bardziej kochał. Bo może teraz Bóg nie kocha was w pełni? Może Bóg jednak nie jest dobry i doskonały? Sss...

Ale Bóg jest dobry i doskonały. I miłuje nas. Do końca nas umiłował. I niepotrzebne jest nasze działanie tam, gdzie jest doskonałe działanie Boże.

Gdy się modlimy *Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*, co czynimy?

Po pierwsze - nie uznajemy Odkupienia. A winniśmy.

Odpuszczenie win już się dokonało. Przez ofiarę Jezusa Chrystusa.

„(...) przez swą Krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem - kapłanami dla Boga i Ojca swojego”.
(Ap 1,5-6)

Po drugie – podważamy darmowość Odkupienia.

„wszyscy (...) dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez Odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie”.(Rz 3, 24)

Podważając darmowość Odkupienia, ulegamy kuszeniu - abyśmy wykazali samodzielność i dołożyli. Dołożyli do doskonałego działania Bożego, dołożyli do doskonałej Mocy i Potęgi Bożej, dołożyli do pełni

Bożego miłosierdzia, dołożyli do niepodważalnej mocy Drogocennej Krwi - dołożyli do Odkupienia.

I wyjaśnienie Odkupienia nie wymaga zawiłych teologicznych uzasadnień i kombinacji. Wystarczy prosta odpowiedź.

Cóż uczynił Chrystus na Krzyżu?

„On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko nasze, lecz również całego świata”. (1J 2,2)

„W Nim mamy Odkupienie przez Jego Krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski”. (Ef 1,7)

Usunął nasze grzechy – tak czy nie?

Odkupił nas - tak czy nie?

(...) Chrystus Jezus, (...) wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie”. (Tym2, 5-6)

Odkupił wszystkich - tak czy nie?

„To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie”.

(Hbr 7, 27)

Uczynił to raz na zawsze – tak czy nie?

„Na mocy tej [Bożej] woli uświęceni jesteście przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze”. (Hbr 10, 10)

Jesteście uświęceni raz na zawsze – tak czy nie?

„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5,1)

Jesteśmy wolni- tak czy nie?

TAK czy NIE?

„Niech wasza mowa będzie: Tak, tak, nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”. (Mt 5,37)

A św. Paweł przestrzega nas:

„A obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę”. (2Kor 11,3)

Prawda o Odkupieniu naszej duszy jest prosta. Chrystus to uczynił przez swoją Drogocenną Krew i jesteśmy wolni. Uczynił to raz na zawsze, całkowicie, i dając nam swojego Ożywiającego Ducha, w pełni przywrócił Bogu. Nie ulegajmy pokusie dokładania naszych uczynków, aby otrzymać to, co już otrzymaliśmy.

IV. KUSZENIE POWTÓRNE

Potrzeba samodzielności to kontynuacja kuszenia rajskiego. To przed tym dokładnie kuszeniem ostrzega nas werset 7 Modlitwy Pańskiej – *„nie dopuść abyśmy ulegli pokusie”* .

Abyśmy nie ulegli pokusie i nie myśleli, że jakakolwiek umiejętność, zdolność ludzka, poszukiwanie grzechów po Odkupieniu, pomoże nam. Jeżeli poszukujemy grzechu po Odkupieniu to znaczy, że nie uwierzyliśmy Bogu, że nie żyjemy wiarą, ale z wątpliwością, że Drogocenną Krew nie uznajemy za wystarczająco skuteczną. To znaczy, że uznajemy, że uczynek nasz może coś dołożyć do Drogocennej Krwi i że w jakikolwiek sposób możemy się przysłużyć i zasłużyć. To znaczy, że ulegamy pokusie, że przez uczynek nasz możemy coś dołożyć do Miłosierdzia Bożego. To znaczy, że ulegamy

pokusie samostanowienia dobra i zła, to znaczy, że odchodzimy od prostoty i czystości wobec Chrystusa i dajemy się zwieść w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę.

Sss sss...Postępuj mnie człowieku....postępuj. Co ty myślisz, że jesteś już wolny? Bez grzechów? Jak możesz tak myśleć? Bóg powiedział, że jesteście już wolni, ale co z tego? Spójrz na siebie, kim ty jesteś? Marnością. Jak możesz myśleć, że jesteś czysty! Nie możesz wierzyć w to, co mówi Bóg. Poszukaj, dobrze poszukaj, na pewno znajdziesz swoje grzechy. Ty dopiero musisz się oczyścić, aby być wolnym, aby być Jego godnym. Musisz uczynić się wolnym na swój sposób. Wykazać się, postarać, zasłużyć. Bóg na pewno będzie zadowolony, jeśli zobaczy twoje starania. Nic się nie stanie jak weźmiesz sprawy w swoje ręce. Pomyśl, co może ci pomóc? Pomyśl, masz wiedzę, ona ci pomoże, użyj swojego rozumu. Cóż z tego, że Bóg jest Mądrością i Pełnią. Ty sam wymyśl, wiesz sam, co jest dobre, a co złe dla ciebie, wiesz sam co ci pomoże. Bądź kreatywny, twórczy człowieku, Bóg na pewno to pochwali. No, do roboty człowieku, staraj się, staraj... Sss...

Dość! Nie będę dłużej tego słuchać!

Boże Wszemogący i Doskonały, Ojciec mój!

Broń mnie przed tym, który sączy truciznę do mojego ucha, który chce bym słuchała jego, zamiast Ciebie.

Broń mnie przed taką pokusą. Nie dopuść, abym jej uległa. Nie dopuść abym uległa pokusie zwątpienia w czystość i niewinność mojej duszy. Umacniaj mnie, abym trwała w pewności mojej niewinności. Aby moja wiara była wiarą z mocą. Nie dopuść abym oparła się na moim sumieniu i na moim ludzkim pojmowaniu dobra i zła. Aby zamiast przyjąć Twoją łaskę zaczęła się starać, by na nią zasłużyć.

Abym zamiast ufać, zaczęła się opierać, abym zamiast wierzyć, zaczęła podważać. Gdy wierzę Twemu Słowu, wierzę, że jestem wolna od grzechów, moja dusza jest wolna. Chrystus mnie odkupił. Przez Jego śmierć mnie usprawiedliwiłeś, wybaczyłeś i dałeś Chrystusowego Ducha.

A tam gdzie Duch Chrystusowy, tam wolność. On we mnie mieszka, On jest moją potęgą i Panem. On jest Stróżem mojej duszy, On jej strzeże, On sam. A On jest zwycięzcą i On daje mi swoje zwycięstwo. I jestem niezwyciężona!

Precz szatanie!

Otrzymałam. Uwierzyłam. Jestem niewinna.

V. PRAWO I ŁASKA

Wiara w Chrystusa i jego Odkupienie przez Drogocenną Krew nas wyzwala. Nasze uczynki nas nie wyzwalają. Nasze uczynki, czyli skupianie się na wypełnianiu Prawa, one nas nie wyzwalają. Są rozpaczliwą próbą „upchania śmieci pod dywan” i nazwanie tego porządkiem.

Św. Paweł Apostoł mówi:

„(...)my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia”. (Ga 2,16)

Przed Odkupieniem podstawą zdążania ku Bogu było Prawo. Prawo czyli Dekalog oraz wszelkie nakazy i zakazy ustanowione przez zarządzenia ówczesnych władz religijnych. Przestrzeganie Prawa i wymaganie uczynków z nim związanych, pomagało porządkować

życie człowieka, ale nie prowadziło do usprawiedliwienia i duchowej przemiany, przeznaczonej dla niego. Nie mogło i nigdy nie powinno być celem samym w sobie.

„(...) a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz –jakby to było możliwe – dzięki uczynom”.

(Rz 9, 31-32)

„Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy z wiary uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie”. (Ga 3,24-26).

Prawo spełniało pomocniczą rolę na drodze duchowej, ale Odkupienie wyznaczyło jedynie właściwy i prowadzący do celu kierunek: drogę wiary w Jezusa Chrystusa i jego dzieło. – *„Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”.* (J 14,6)

„A (...) kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy”. (Rz 10,4)

Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie.(...) Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił (...) abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha ”. (Ga 3, 10-14)

Chrystus przyniósł Nowe Przymierze - zniósł nadrzędność władzy Prawa i ukazał drogę doskonałego wypełnienia Prawa.

„W swym ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach”. (Ef 2,15)

Pozbawił mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, bo sam stał się Prawem. Mając w sobie Ducha Chrystusowego, mamy Prawo w naszych sercach, bo nie ma już człowieka grzesznego, ale jest nowy, ten w którym żyje Chrystus, żyje Boża miłość. Nie ludzka egoistyczna, ale Boża doskonała.

„Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, ten trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”. (1J 4,16)

"Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa". (Rz 13,8-10)

Miłość przyjęta przez wiarę w Odkupienie, ona jest doskonałym wypełnieniem Prawa. I nasze postępowanie jest wtedy zawsze właściwe, zawsze doskonałe. Nasze uczynki też takie są. I nie wynikają z usilnego starania się, aby być lepszym, aby się naprawić, aby być godnymi Bożej miłości. Są już naturą życia, które powstało z przyjęcia Tej Miłości; przyjęcia miłosierdzia, przyjęcia mocy Odkupienia przez Drogocenną Krew. Są wynikiem wiary i z nią współistnieją, *„wiary, która działa przez miłość” (Ga5,6)*. Są nowym życiem, nowego człowieka, którego przywrócił do życia przez swą śmierć Chrystus.

„Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To co dawne, minęło, a oto stało się nowe ”. (2 Kor 5,17)

Skupianie się na uczynkach według Prawa, oznacza brak wiary w Odkupienie. Prowadzi do wymyślnego rozliczania się przed Bogiem według swojego pojmowanie dobra i zła. Bo nasze sumienie jest dobrym przewodnikiem tylko wtedy, gdy wierzymy w Odkupienie i trwamy w Duchu Świętym, ponieważ wówczas On sam jest naszym sumieniem. A jeśli wątpimy, to przez powtórne kuszenie jest ono deprawowane i prowadzi do złudnego pojęcia prawdy, wolności, czystości i usprawiedliwienia.

Uczynki nie są wiarą.

Wiarą jest całkowita pewność Odkupienia.

Wiara daje nam udział w tym, co Chrystus dla nas uczynił.

Tylko całkowita pewność Odkupienia czyni nas niewinnymi, wolnymi, czystymi i usprawiedliwionymi. Tylko całkowita pewność Odkupienia czyni nas napełnionymi obecnością Ducha Świętego.

*„W Nim również – **uwierzywszy**, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany”. (Ef 1,13)*

„Teraz (...) dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie nie ma już potępienia. Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci”. (Rz 7,1,2)

„Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność”. (2Kor 3,1)

Gdy powracamy do naszych starań i zabiegów i skupiamy się na przestrzeganiu uczynków według Prawa, to znaczy, że wątpimy. I tracimy obecność Chrystusa w sercu, tracimy Jego światłość, Jego życie w nas, tracimy obecność Ducha Świętego.

Skupianie się na uczynkach według Prawa nie jest więc niewinne. Jest dla nas wręcz niebezpieczne, jest ogromnym zagrożeniem

duchowym.

„Zerwaliście więzy z Chrystusem; wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, wypadliście z łaski”. (Ga 5,4)

A przecież

„Łaską (...) jesteście zbawieni przez wiarę.

A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił”. (Ef2 8-9)

I pyta nas Chrystus słowami św. Pawła:

„Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze?”(Ga 3,2)

A jak brzmi odpowiedź?

„Nie mogę odrzucić łaski danej mi przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo”.(Ga 2, 21)

VI. UNIEWINNIENI

Nie mogę odrzucić łaski danej mi przez Boga. Nie mogę odrzucić usprawiedliwienia i niewinności, którą mi ofiarował. Nie mogę odrzucić Jego miłości i daru, który dla mnie przeznaczył.

*„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.
(J 3,16)*

Nie mogę pozostać obojętna na ten wielki dar, którego w pełni

jeszcze nie pojmuję, ale który przeczuwam i na który z radości drży moja dusza.

Nie mogę pozostać obojętna na życie, które otrzymałam.

Nie mogę pozostać obojętna na to, co uczynił dla mnie Chrystus.

Nie mogę. Nikt nie może. Nikt nie powinien.

Bo wszystkim nam wybaczone. Wszyscy zostaliśmy uniewinnieni. Wszyscy jesteśmy niewinni. Ale nie wszyscy w to wierzą i chcą żyć tą świadomością niewinności.

Odpuszczono nam nasze winy.

Odpuszczono nam nasze winy i naszym winowajcom.

Odpuszczono nam nasze winy i naszym winowajcom, tak jak byśmy to my odpuścili naszym winowajcom.

Chrystus w nas to uczynił za nas.

On w nas stał się sprawiedliwością Bożą.

„On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą”.(2Kor 5,21)

*„Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą.(.....) a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez Odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie”.
(Rz 3, 22)*

Przez to, że Chrystus złożył ofiarę ze swojego życia, wszyscy możemy wołać, że jesteśmy wolnymi i niewinnymi.

„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał,

siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?”(Rz 8, 31-34)

„A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. A jest to niemożliwe”.(Ga 2,17)

Wszyscy zostaliśmy uniewinnieni. Za darmo.

I mamy w tej niewinności pozostawać i żyć dla chwały Bożej.

„ A właśnie za wszystkich Chrystus umarł po to, aby ci co żyją już nie żyli dla siebie lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał”.(2Kor 5,15)

I werset 6 Modlitwy Pańskiej, w objawieniu Ducha Świętego brzmi:

Odpuśćcieś nam nasze winy jako my odpuściliśmy naszym winowajcom.

Ojcze nasz, odpuśćcieś nam nasze winy.

Ojcze nasz, odpuśćcieś nam nasze winy i naszym winowajcom.

Ojcze nasz, odpuśćcieś nam nasze winy i odpuśćcieś winy naszym winowajcom, tak jak byśmy to my odpuścili naszym winowajcom.

Ojcze nasz, odpuśćcieś nam nasze winy jako my byśmy odpuścili naszym winowajcom, jako my byśmy to uczynili. To Ty w nas wybaczyłeś winy wszystkim tym, którzy je wobec nas zawinili, i wybaczyłeś wszystkie winy nasze, które zawiniliśmy wobec innych.

„Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią”(Łk 23,34). Przyjąłeś Ojcze tą prośbę Syna Twego jako naszą i wybaczyłeś. Przyjąłeś ofiarę Syna Twego, jak byśmy to my złożyli ofiarę ze swojego życia i całkowicie wyrzekli się zła. Chrystus to uczynił, wszystkie nasze winy poniósł, ale Ty Ojcze przyjąłeś jego ofiarę jak byśmy to my uczynili, jako my byśmy ponieśli karę za winy. I wolność otrzymaliśmy taką, jak

my byśmy ponieśli tą karę.

Przez nas, Ty w nas odpuściłeś winy naszym winowajcom. Przez Syna Swego, przez Odkupienie Jego drogocenną Krwią uczyniłeś nas sprawiedliwymi, wolnymi i czystymi. Nie ma w nas grzechu, nasze winy zostały zmasane, winy tych, których oskarżaliśmy i którzy nam zawinili, zostały zmasane. Jesteśmy wolni i inni wokół nas są wolni. Są doskonali w Chrystusie. Wszyscy. I dałeś nam chwałę, ponieważ miłosierdzie w nas zaistniało. Chrystus to uczynił, On nas uwolnił, nie żadna zasługa nasza. Nie ma tam naszych zasług, jest Twoje miłosierdzie.

Ojcze nasz, uznajemy drogocenną Krew Twojego Syna jako jedynie potężną, jedynie wyzwalającą nas i uznajemy, że uczyniła to całkowicie. Chrystus umarł za nas i uczynił nas wolnymi, i nie mamy już grzechu, ponieważ Ty Ojcze nasz w Niebie, Jego pokutę uznałeś jako naszą pokutę, Jego śmierć jako naszą śmierć, Jego okup jako naszą wolność i nasze życie. I nie mamy już grzechu, bo Ten, który złożył ofiarę ze swojego życia, wziął na siebie wszelki grzech nasz, „bo grzechem uczyniłeś Tego, który nie znał grzechu”. I w Nim zostaliśmy uniewinnieni i mamy przystęp do Ciebie Ojcze, w jednym Duchu, w Duchu Jezusa Chrystusa.

Ojcze, dałeś nam Syna Swego, aby przez swoją mękę, swoją śmierć przywrócił nam chwałę i godność synów Bożych, przywrócił nam dziedzictwo, przywrócił nam odwieczną niebiańską doskonałość, tą, którą mieliśmy ze zrodzenia. Aby przywrócił nam łaski, przywrócił nam czystość, przywrócił nam jedność z Tobą Ojcze przez Wieczne Przymierze i posadził po Twojej prawicy.

„Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a nie cokolwiek innego, zwyciężył śmierć, zgładził grzech praojca, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy raju, umieścił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami”. (J. Damasceński „Wykład wiary prawdziwej”)

VII. SYNOWIE BOŻY

Staliśmy się dziećmi Bożymi i dziedzicami. I stało się tak z zamysłu Bożego, z powodu Jego miłości do nas.

„Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym”.(Ef 1,5-6)

„Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba Ojczy! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej”.(Ga 4, 4-7)

Uwierzywszy w Jezusa Chrystusa, Odkupienie, wolność od grzechów - stajemy się synami Bożymi, pełnymi Ducha Świętego, którzy są przez Niego prowadzeni.

„W Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany”.(Ef 1,13)

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi”.(Rz 8,14)

A synostwo Boże to nie tylko chwała i dziedzictwo, ale także głęboki sens naszego życia, wkroczenie na drogę wypełniania się w nas Bożego dzieła, Bożego zamysłu.

„Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych”.(Rz 8,19)

Synowie Boży są z upragnieniem oczekiwani przez stworzenie.

Dlaczego?

Synowie Boży - ci, którzy uwierzyli, dziedziczą potęgę, moc Boga, moc zwycięstwa, panowanie nad złem. Są silni mocą Bożą w nich. A tę moc daje im Chrystus, bo uwierzyli w Niego. I Jego moc, potęga, światłość w nich istnieje i powoduje uwolnienie od wszelkiego zła, uwolnienie od złego - szatana, całkowite zniwiedzenie królestwa ciemności.

Synowie Boży panują nad złem i na to panowanie oczekuje stworzenie.

Kim jest stworzenie?

„Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych”.(Rz 8,20-21)

Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.(Rz 8,22) Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha i my również wzdychamy, oczekując (...) odkupienia naszego ciała”.(Rz 8,23)

Stworzenie żyje w niewoli zepsucia, niewoli prawa grzechu i czeka na wyzwolenie.

I św. Paweł mówi tak:

„Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie

zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które (...) bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach”.(Rz 7,23)

„Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego”.(Rz 7,25)

O czym jest mowa?

Mamy podwójną naturę - duchową i cielesną; duszę i ciało.

Nasza dusza jest czysta i wolna od grzechu, ale ciało nie.

Nasza natura cielesna, *poddana marności* jest wystawiona nieustannie na miotanie przez zakusy diabła. Jest bezbronna i żyje w niewoli prawa grzechu, w nadziei na wydobycie z niego.

A więc to my, nasza natura cielesna - brat ciało, jest stworzeniem udręczonym, jęczącym, oczekującym z upragnieniem objawienia synów Bożych. Synów Bożych, którzy z miłosierdzia Bożego powstają i miłosierdziem Bożym obdarowują. Synów Bożych, którzy mają moc panowania nad grzechem. Którzy mają moc wyzwolenia brata ciało - udręczone stworzenie, cierpiące w bólach rodzenia, aby też zostać zrodzonym do nowego życia. Aby też uczestniczyć w *wolności i chwale dzieci Bożych*, aby też żyć w ciszy, pokoju i radości, aby też stać się naturą duchową, bo do tego zostało przeznaczone.

Jeśli nie mamy tej świadomości łatwo możemy pomylić grzechy ciała z grzechami duszy, przypisać je naszej duszy i podejmować usilne próby oczyszczania jej. Ale duszy nie możemy oczyścić, bo jest czysta. A ciału nie pomagamy.

Grzechy, które dręczą ciało ustępują tylko przez synów Bożych.

Jak Chrystus był oczekiwanym, upragnionym wyzwolicielem naszych dusz z jarzma grzechów, z niewoli zepsucia, tak syn Boży, który powstał z mocy Odkupienia jest wyzwolicielem ciała z tego

jarzma.

Jednocześnie jesteśmy wolnym synem Bożym i zniewolonym stworzeniem. Jednocześnie jesteśmy wyzwolonym i wyzwalającym.

Otrzymał miłosierdzie i niesie miłosierdzie.

Niesie miłosierdzie i miłosierdzia dostępuje.

*„Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.(Mt 5,7)*

I plon zbiera, bo dzieło wykonuje.

„Idą i płaczą niosąc ziarna na zasiew.

Lecz wracają z radością niosąc swoje snopy”.(Ps 126)

*„Błogosławieni, którzy się smucą,
albowiem oni będą pocieszeni”.(Mt 5,4)*

I zaprowadza pokój Boży,
tam gdzie jest udręczenie.

*„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,
albowiem oni zostaną nazwani synami Bożymi”.(Mt 5,9)*

Syn Boży - ten, który umarł dla grzechu i stał się nowy, daje nowe życie ciału i prowadzi życie w *nowości Ducha*.

„(...) dzięki ciału Chrystusa, umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego co trzymało nas w jarzmie, tak, że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery”.(Rz 7,4-7)

Wydobycie jęczącego stworzenia z udręczenia dzieje się w tej samej chwili, w której wierzymy i stajemy się synami Bożymi. W tym samym momencie to się dzieje. W tym samym momencie przez Ducha Chrystusowego jednoczą się z Ojcem - syn Boży przez Chrystusa, a brat ciało przez Syna Bożego. I w tej samej, jednej chwili, strumienie światłości przenikają całego człowieka. I chwała Boża się objawia i oblicza jaśnieją światłością. Syn Boży i udręczone stworzenie w jednej chwale Bożej – oto jest Człowiek Światłości.

I nie ma tu żadnych kombinacji i innych naszych uczynków, o które musimy dbać i o które musimy się starać, poza tymi jedynymi - uwierzyć w Odkupienie, niewinność, wolność duszy od grzechów, trwać w synostwie Bożym i nieść wyzwolenie z grzechów bratu ciało, udręczonemu stworzeniu.

To są nasze uczynki w ciele i dla ciała.

I to są nasze dobre uczynki, do których jesteśmy zobowiązani przez synostwo Boże i dla których Bóg nas przeznaczył.

„Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili”.
(Ef 2,10)

Bez tych uczynków *„nasza wiara jest martwa”*.(Jk 2,26)

To jest żywa wiara.

To jest służenie dziełu Bożemu. To jest pełnienie woli Bożej.

Odkupienie duszy, jej uświęcenie - jest dziełem Chrystusa.

Odkupienie ciała, jego uświęcenie – jest zadaniem synów Bożych.

Jeżeli nie wierzymy w Odkupienie duszy, nie stajemy się synami Bożymi, Duch Boży w nas nie mieszka i wówczas ulegamy grzechowi, który dręczy ciało. Zamiast wyzwalać z niewoli ciało, popadamy w niewolę ciała.

A ci, którzy nie wierzą, żyją *„według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu”*.(Ef,2,2)

Możemy więc być synem Bożym lub synem buntu.

Możemy żyć pod wpływem Ducha Bożego, lub pod wpływem ciała.

Możemy być duchowi lub cieleśni.

Będąc cielesnymi, słuchamy ciała. Będąc duchowymi, żyjemy w nim i je wyzwalamy, i prowadzimy ku przemienieniu. I zaczynamy stawać się jedną naturą – tylko duchową, aż do pełnego jej wydobywania i rozkwitu.

„Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało, ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju.(....)A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy”.(Rz 8,5-9)

Musimy nieustannie żyć tak, aby do Niego należeć - do Chrystusa. Trwać w wierze w Odkupienie, trwać w świadomości niewinności, trwać w Duchu Chrystusowym, trwać w synostwie Bożym. Nie pocztywać sobie grzechu ciała jako swojego grzechu, nie poszukiwać własnych dróg i sposobów wyzwolenia się przez uczynki, i nie wypadać z łaski.

Musimy żyć tak jak mówi św. Paweł:

„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal

prowadzę życie w ciele, jednak obecnie życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”.
(Ga2,20)

A gdy trwamy w Duchu Chrystusowym - wypełniamy dzieło synów Bożych i „w Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię”.(Ef 2,21).

I to jest nasza droga, prawda i życie.

„Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego - życie wieczne”.
(Rz 6,22)

I wtedy o nas to będzie mowa:

*„To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku
i oplukali swe szaty, i w Krwi Baranka je wybielili.
Dlatego są przed tronem Boga
i w Jego świątyni cześć mu oddają”.*(Ap 7,14)

VIII. DOKONAŁO SIĘ

Przez Krew Baranka dokonało się.

„To jest Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”.(Mt 26,28)

„ A gdy Jezus skosztował octu rzekł: <Dokonało się!> I skłoniwszy głowę oddał ducha”.(J 19,30)

Dokonała się wola Ojca. Dokonało się złożenie okupu – Niewinny za winnych. *Sprawiedliwy za niesprawiedliwych (1P3,18)* Jeden za wszystkich. Dokonało się nasze wyzwolenie, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami, dokonało się nasze uniewinnienie, dokonało się

uśmiercenie naszej grzesznej natury, dokonało się zwycięstwo życia nad śmiercią, dokonało się zwycięstwo nad szatanem, dokonało się zwycięstwo światłości nad ciemnością. Dokonało się dzieło Drogocennej Krwi Jezusa Chrystusa. Dla nas.

Jak wielkie rzeczy uczynił nam Wszechmocny, święte jest Imię Jego!

Otrzymaliśmy Ducha Chrystusowego, Ducha ożywiającego. Otrzymaliśmy siebie nowych, Bożych i świętych. Otrzymaliśmy wolność i niewinność.

W darze otrzymaliśmy. Dar można otrzymać, ale nie przyjąć.

Zostaliśmy wydobyti z grzechu nie z własnej woli, ale to, czy chcemy być wolnymi, żyć tą wolnością i niewinnością, żyć Duchem Chrystusowym zależy już od naszej woli, od świadomego wyboru, aktu wiary.

Wiara jest aktem serca prostego, ufego, uległego i oddanego Bogu, a jednocześnie serca otwartego, pewnego, odważnego.

Wiara sprawia, że przenikają człowieka strumienie światłości, przenika człowieka obecność Boga, Jego potęga, Jego Moc, Prawda.

Wiara jest jak usunięcie tamy dla potężnych strumieni łaski, strumieni wody żywej, strumieni miłosierdzia.

Wiara czyni w nas Odkupienie faktem. Faktem staje się nasza wolność od grzechów, faktem staje się nasza czystość i niewinność, bezgrzeszność, faktem staje się synostwo Boże. I faktem staje się nowe życie.

Nie wyzwalamy nas nasze starania, nie nasze uczynki, nie nasze

umiejętności, nie nasza wiedza, nie nasze wyobrażenia, nie nasze spekulacje intelektualne, nie rozważania teologiczne. Nie słowa, mnóstwo słów. Wyzwała nas tylko wiara.

Wiara pełna mocy, która płynie z pewności prawdy, pewności niewinności. Wiara pełna mocy, która czyni nas tymi, którzy mają udział w Chrystusowej obecności, w obecności Boga Ojca i Ducha Świętego.

To przez wiarę w Syna Bożego i Odkupienie, Bóg wypełnia w nas wszystkie swoje obietnice.

Dokonało się.

„Syn Boży, Chrystus Jezus, (...) nie był "tak" i "nie", lecz dokonało się w Nim "tak". Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie są "tak" w Nim. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze "Amen" Bogu na chwałę”.(2 Kor1 19-20)

Ojcze Nasz,

który jesteś w Niebie.

Wołamy do Ciebie my, synowie Twoi,

Tobie chwała i cześć na wieki!

Uświęciło się Imię Twoje w nas

Przez Drogocenną Krew Jezusa Chrystusa,

którą zostaliśmy oczyszczeni.

„I dusza nasza

jak ptak się wyrwała z sideł ptaszników,

sidło się porwało, a my jesteśmy wolni ”.(Ps 124,7)

I przyszło Królestwo Twoje na ziemię,

bo nabył nas Chrystus Krwią swoją

i uczynił Twoim Królestwem,

*"narodem świętym,
ludem Bogu na własność przeznaczonym,
jako ci, którzy miłosierdzia doznali".(1P2,9)
I wola Twoja jako w Niebie,
tak na ziemi się wypełniła,
„bo zechciałeś aby w Nim zamieszkała cała Pełnia
I aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą;
i to, co na ziemi i to, co w niebiosach”.(Kol 1,20)
Hosanna! Hosanna na wysokościach!
Pełne są niebiosa i ziemia Chwały Twojej!
I Twoje Miłosierdzie w nas zaistniało.
I Twoim darem dla nas jest wolność nasza.
A Twój Syn - Chleb Żywy, który z Nieba stąpił,
On jest naszym chlebem powszednim,
On jest w naszych sercach,
On w nas panuje,
On jest naszym usprawiedliwieniem.
Przez Jego Krew odpuściłeś nam nasze winy,
I odpuściłeś winy naszym winowajcom,
jako my byśmy im odpuścili.
A kiedy jesteśmy tego pewni,
nie ulegamy pokusie dokładania naszych starań,
naszych uczynków, do Twego Miłosierdzia.
Gdy wierzymy w to co uczyniłeś,
Ty nie dopuszczasz,
abyśmy ulegli pokusie zwątpienia
w naszą wolność od grzechów,
ale trwamy w tej wolności,
napętnieni Duchem ożywiającym,
zrodzeni z Boga.*

*A „kto się narodził z Boga, nie grzeszy,
lecz Narodzony z Boga strzeże go,
a Zły go nie dotyka”.(1J 5,18)*

*I nasze postępowanie jest wolne od wszelkiego zła,
bo nie ma już naszego sumienia, które nas zwodzi,
ale Ty sam, w nas jesteś Prawdą i Prawem.*

*„I jak niegdyś byliśmy ciemnością,
teraz jesteśmy światłością w Panu”.(Ef 5,8)*

Amen

Ci, którzy nie uwierzyli w Odkupienie i żyją tylko wedle wypełniania Prawa przez uczynki, nadal czekają na wypełnienie Modlitwy Pańskiej.

Ci, którzy uwierzyli w Odkupienie i żyją wedle wiary, w nich Modlitwa Pańska „dokołała się”.

«Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?»

Jezus odpowiadając rzekł do nich: « Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał». (J 6,28-29)

„Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?” (J 9,35)

Czy wierzysz w Jego dzieło, w to co uczynił dla nas?